

Przystajń, Antonów, Kuźnica Nowa

# Wybudują sanitarkę



Rada gminy podjęła uchwałę, żeby pieniądze z WFOŚiGW pożyczyć na kanalizację w Antonowie i Kuźnicy Nowej oraz budowę dodatkowego zbiornika na wodę pitną na stacji uzdatniania wody w Przystajni.

**GOSPODARKA WODNO-SIECIKOWA.** Niebawem rozpocznie się budowa kanalizacji sanitarnej na odcinku od ul. Szkolnej w Przystajni, przez Antonów, do Kuźnicy Nowej, czyli tzw. etap VII. Inwestycja, zasilana finansowo z dwóch różnych źródeł unijnych, powinna zakończyć się w grudniu

Wokół kwestii finansowych związanych z tym zadaniem było w zeszłym roku trochę zamieszania.

– Szkolna na pewno będzie skanalizowana razem z Antonowem i Kuźnicą Nową, nie wiadomo tylko, jaki będzie montaż finansowy – powiedział GK w październiku wójt Henryk Mach.

Problem wynikał z faktu, że gmina musiała usunąć ul. Szkolną z wniosku aplikacyjnego o unijne dofinansowanie z Programu Rozwoju Ob-

szarów Wiejskich. A wszystko dlatego, że jest ona częścią tzw. aglomeracji, której kanalizowania dotować z PROW nie można. Są jednak na to możliwości w innych programach i ostatecznie Przystajni udało się z nich skorzystać – pozyskała pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego. Gdyby nie to, prawdopodobnie musiałyby skanalizować Szkolną z własnych środków, co mogłoby skutkować brakiem realizacji innego zadania w tym roku.

**Wyszło drożej, zaciągną pożyczkę**

W ubiegłym tygodniu urząd gminy rozstrzygnął przetarg na wykonanie tzw. etapu VII, który padł łupem konsorcjum firm Udromex Plus i PUHP Inst-Gaz z Częstochowy. Niestety, chociaż Przystajń ogłosiła postępowanie (to i kilka innych – przyp. red.) na początku roku w nadziei na korzystne ceny, to za budowę na Szkolnej oraz w Kuźnicy i Antonowie przyjdzie jej zapłacić o-

ok. 760 tys. zł więcej niż planowała. Zwycięska oferta opiewa na blisko 5 mln zł, z czego ok. 3,9 mln zł pójdzie na skanalizowanie dwóch ostatnich miejscowości i właśnie one okazały się droższe niż przewidywano.

Pojawiła się jednak możliwość zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Na ostatniej sesji rada gminy podjęła uchwałę, żeby pieniądze z WFOŚiGW pożyczyć na tę część inwestycji oraz budowę dodatkowego zbiornika na wodę pitną na stacji uzdatniania wody w Przystajni. Chodzi o kwotę 1 mln 220 tys. zł, która ma być spłacona w latach 2019-2023.

**Szósty do czerwca, siódmy do grudnia**

Sanitarka ma być gotowa do 10 grudnia. Po zakończeniu prac kanalizacyjnych wykonawca będzie musiał odtworzyć drogi, pobocza i wjazdy. Na ul. Szkolnej powstanie kanał tłoczny o długości 818 m i grawitacyjny o długości 422 m. Ponadto wybudowanych zostanie m.in. 9 studni rewizyjnych, 10 przyłączy i jedna przepompownia ścieków. W Antonowie i Kuźnicy powstanie z kolei blisko 2200 m kanału grawitacyjnego, ponad 1500 m tłoczego, 77 przyłączy i 64 studnie rewizyjne.

Od kilku miesięcy w trakcie realizacji jest już etap VI, obejmujący skanalizowanie ul. Słonecznej, Targowej i Polnej w Przystajni. Prace kosztują ponad 2,9 mln zł (tu również jest dotacja unijna – przyp. red.) wykonuje firma ZTHU z Wrzosowej. Termin zakończenia to 30 czerwca. (PW)

# Coraz więcej wilków



Lata ochrony przynoszą skutek w postaci zwiększenia populacji wilków.

**Dla wielu wilk to dziś niemal postać z bajki, nigdy w naturze niedziana. Prawdopodobnie doczekamy czasów, kiedy się to zmieni. Wilków bowiem przybywa**

Przyrodnicy notują powroty wilków do dawnych ostoi. I chodzi nie tylko o góry, które zawsze kojarzyły się z tym, że zachowują dziką przyrodę. W Puszczy Drawskiej na zachodzie kraju odnotowano aż sześć watah wilków i kilkadziesiąt osobników tego gatunku. Skąd takie zmiany? Przede wszystkim skuteczna jest ochro-

na gatunkowa. Na wilki nie poluje się od dwóch dekad. Zwierzęta te są dość często spotykane w Niemczech, ich grupy spotykane są także w Polsce.

Specjaliści podkreślają, że wilki odgrywają pozytywną rolę w ekosystemie. Redukują np. liczbę dzików, które czynią szkody w rolnictwie i roznoszą afrykański pomór świń. Prowadzone są badania co do rozprzestrzeniania się populacji wilków. Monitoring wskazuje, że niektóre osobniki przemieszczają się na znacznych obszarach i na odległości sięgające nawet kilkuset kilometrów. (opr. jar)

# Market zredukuje liczbę plastikowych opakowań

**O 20% mniej opakowań z plastiku, a jeśli już – to w wersjach umożliwiających recykling. To zamierzenia znanej sieci marketów na najbliższe lata**

Lidl Polska do 2025 r. zamierza zredukować ilość opakowań plastikowych marek własnych o 20%. To nie wszystko. W takiej samej perspektywie czasowej firma przejdzie również w 100% na plastik, który będzie podlegał recyklingowi. Chodzi tu o dwa różne rodzaje opakowań – zarówno te jednostkowe, jak i te zbiorcze opakowania produktów marek firmy. To wszystko w związku z unijną i wewnętrzną polską polityką w zakresie odpadów plastikowych. Jej celem jest w miarę możli-

wości jak największy zamknięty obieg surowców podlegających recyklingowi. Dotąd kierunkiem zasadniczym w zakresie opakowań było preferowanie ich zalet funkcjonalnych i walorów designu. Potrzebna więc będzie redefinicja szeregu przyjmowanych dotąd parametrów. I to taka, która pozwoli na jak najszerze zachowanie ich dotychczasowych, przyjaznych dla klienta walorów. Pierwsze kroki w tym kierunku firma wykonała już w zakresie handlu warzywami i owocami; do niedawna produkty te sprzedawane były wyłącznie w opakowaniach, a teraz są dostępne i bez nich. Prowadzone są też działania w kierunku zapewnienia większego udziału opakowań biodegradowalnych. (opr. jar)

# Wolność dla kur?

**Globalny trend odchodzenia od oferowania na rynku jaj kurzych pochodzących z chowu klatkowego może sprawić, że w niedalekiej przyszłości zakończy się praktykowanie hodowli kur w tych najmniej humanitarnych warunkach**

Pierwsze zwiastuny nowych czasów już się pojawiły. To zasługa firm, które w swoich łańcuchach dostaw rezygnują z jaj z chowu klatkowego. Chodzi tu zarówno o sprzedaż detaliczną, jak i hurtową, a także zapotrzebowanie w gastronomii i hotelarstwie. Rynek też kształtuje potrzeby, a poszuki-

wanie produktu uważanego za nieco droższy, ale zdecydowanie lepszy, też ma znaczenie.

W grupie firm, które od stycznia 2018 roku złożyły deklarację rezygnacji z jaj klatkowych, są m.in. sieci handlowe Żabka, Fresh Market, Eurocash czy globalni producenci żywności jak np. Unilever.

Nie ukrywa się, że za decyzją stoi też swoisty lobbing w interesie żywych stworzeń, jaki prowadzą organizacje działające na rzecz poprawy ich losu. Prowadzi się też rozmowy z szeregiem kolejnych podmiotów, a perspektywą czasową jest tu rok 2025 – gdy, jak się zakłada, deklarację odstąpienia od korzy-

stania z jaj klatkowych złożą wszystkie liczące się na rynku podmioty.

**Zobowiązanie rezygnacji z jaj klatkowych podpisali:**

**sieci handlowe:** Aldi, Arhelan, Auchan, Biedronka, Carrefour, Chata Polska, frisco.pl, Intermarche, Kaufland, Lagardere Travel Retail, Lidl, Makro, Netto, Piotr i Paweł, Tesco, Topaz, Żabka, Mila;

**gastronomia:** Blikle, Burger King, Compass Group/Eurest, McDonald's, Sfinks, Sodexo, Starbucks, Subway; producenci żywności: Bahlsen, Ferrero, Frosta, Grycan, Kraft Heinz, Lantmannen, Mars, Mondelez, Nestle, Unilever;

**hotele:** Accor Hotels, Hilton Worldwide, InterContinental Hotels Group, Louvre Hotels Group.



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.